Nr. 3. Kraków, dnia 15 marca 1900 r. Rok III.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie.

wychodzi każdego 15go w miesiącu, w objętości 1—1½ arkusza druku.

Członkowie Gal. Tow. farmaceutycz. „Unitas" otrzymują *Kronikę farmaceutyczną* bezpłatnie.

Adres: Redakcya *Kroniki farmaceutycznej* — Kraków.

Redakcya rękopisów nie zwraca, a odpowiedzi udziela tylko za nadesłaniem znacz. poczt.

Nr. 3. Kraków, dnia 15 marca 1900 r. Rok III.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie.

OKÓLNIK.

Zarząd Kasy chorych przy Towarzystwie farmaceutycznem „Unitas“ w Krakowie, zawiadamia iż

IV. WALNE ZGROMADZENIE

członków Kasy chorych, odbędzie się dnia 18 marca b. r. o godzinie 9-tej rano w lokalu własnym, Mały rynek, nad apteką WP. Redyka, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie roczne z czynności Zarządu, z obrotu funduszów i rocznego bilansu. Przyjęcie do wiadomości sprawozdania i udzielenie absolutoryum ustępującemu Zarządowi.
3) Wybór dwóch delegatów członków Kasy chorych do Zarządu.
4) Wybór jednego delegata do Komisyi rewizyjnej.
5) Wybór 3 członków Sądu polubownego i jednego zastępcy.
6) Wnioski i interpelacye.

W razie nie przyjścia do skutku Walnego Zgromadzenia z powodu braku kompletu, odbędzie się w myśl § 19 statutu Kasy chorych bez względu na ilość członków obecnych

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z tym samym porządkiem dziennym,

w tym samym lokalu i tego samego dnia o godzinie wpół do 10-tej rano.

Zarząd Kasy chorych przy Towarzystwie farmaceutycznem „Unitas“:

St. Hoffman. *K. Wiszniewski.* *H. Muthsam.*

VIII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW

TOWARZYSTWA FARMACEUTYCZNEGO „UNITAS“ w KRAKOWIE

odbędzie się

w niedzielę dnia 18 marca 1900 r. o godz. ½11 przed południem

w lokalu Gal. Tow. farm. „UNITAS“ Mały rynek Nr. 2, nad apteką WP. Redyka.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie przez kol. Wiceprezesa.
2) Sprawozdanie z czynności Wydziału i udzielenie absolutoryum b. Wydziału.
3) Wybór nowego Wydziału i Komisyi rewizyjnej na rok 1900.
4) Wnioski Wydziału.
5) Wnioski i interpelaaye członków,

Na wypadek, gdyby VIII. Walne Zgromadzenie nie przyszło do skutku dla braku kompletu, zwołuje Wydział niniejszem

V. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

w tym samym dniu o godzinie 11-tej przed południem

w temże samem miejscu, z tym samym porządkiem dziennym,

a które to Zgromadzenie stosownie do § 18 Statutu uchwalać będzie bez względu na komplet.

Kraków, w marcu 1900 r.

Mg. farm. *St. Hoffmann*,
Sekretarz.

Mg. farm. *Hugo Muthsam*,
Zastępca Prezesa

Z obecnej doby.

Bohaterskie zapasy dwóch małych republik południowo-afrykańskich z przemocą potężnej Anglii, nasuwać muszą mimowoli smutne i przygnębiające myśli. Nierówna ta walka, pełna wstrząsających epizodów, toczy się nie o co innego, jak tylko o... złoto, poprostu o pieniądze.

Życie ludzkie, egzystencya jednostek, byt rodzin, słowem, wszystkie dobra doczesne, są tratowane i rzucane z lekkiem sercem na pastwę tego mo-

locha, którego nowoczesna etyka czci bałwochwalczo, a nawet oddaje mu się niewolniczo i bezwiednie.

Wpływ tego demona, tego, jakim jest pieniądz, jest bajeczny. Jemu ulegają sumienia, pod nim gną się jak wosk charaktery, on przerabia ludzi w zwierzęta bogate w najniższe instynkta, on kieruje polityką i życiem narodów, on wreszcie pcha ludzi do wzajemnych mordów, przemieniając ich w Kainów.

Kto ma pieniądze — ten jest silny, ten wielki, ten mądry; kto ich niema — ten jest małym, słabym i głupim.

Taką mniej więcej zasadę wygłaszają wszyscy ci, którzy „utopili swą duszę w robieniu pieniędzy“, dla których wyłącznym i jedynym celem życia jest zrobienie pieniędzy.

W całej tej gorączkowej gonitwie za zyskiem, w tym pościgu za toczącym się złotym kruszcem, zapominają jednak ludzie, że zdobywanie tego upragnionego celu, odbywa się kosztem moralności ogólnej, że nieprzebieranie w środkach służących do osiągnięcia pomyślnych finansowych rezultatów, obniża ogólny poziom etyczny.

Jest wiadomą powszechnie rzeczą, że wszystkie prawie wielkie fortuny, a więc zapasy pieniędzy, pochodzą z mętnych źródeł; że zebraniem ich kalały się niejedne ręce i niejedne dusze; że wreszcie z pod stosów złota jęczy najczęściej krzywda ludzka, błagając niebo o pomstę. I to jest również wiadomem, że nic tak nie działa zabójczo — jak zły przykład.

Jeżeli dziś ludzkość widzi, że narody potężne i kulturne pragną zgnębić słabsze wyłącznie dla zysku — jeżeli czuje i widzi w działaniu tych narodów brutalność i nędzę moralną — to nie dziw, że taki zły przykład odbija się jaskrawo na innych narodach — z narodów na społeczeństwach — a ze społeczeństw i na zawodach.

Ogólnemu temu prawu czy fatum podlega i nasz zawód.

I w nim odczuwać się daje już dzisiaj owo obniżenie się poziomu etycznego, wywołane jedynie chęcią zysku. Bratobójcza walka, jaka trwa dziś w zawodzie naszym, wynikła jedynie z ucisku, jaki wywierają kapitalistyczne sfery zawodowe na słabszych współpracowników. Wszystkie dążenia młodych skierowane do podniesienia obniżonego poziomu etycznego, zapomocą oparcia całego zawodu na sprawiedliwych i rzeczywiście humanitarnych podstawach, bywają odpychane i uważane za dążenia przewrotowe; te dążenia uważa się zresztą obłudnie za niepotrzebne, a głównie za niewygodne.

Tych ludzi zawodowych, którzy całą forsę swych umysłów skierowali jedynie i kierują wyłącznie na wyzyskanie fatalnych i błędnie redagowanych ustaw zawodowych dla swych finansowych celów, nie obchodzi nic; oni widzą tylko swoje „ja“, swą kieszeń i swój żołądek, a czy tam setki ludzi wegetuje marnie bez zapewnionej przyszłości, to o tem się nie mówi, gdyż to nie przedstawia żadnej korzyści, żadnego... interesu!

Jak dotąd, nie znalazł się żaden człowiek w zawodzie naszym, stojący na niezależnem stanowisku, któryby spojrzał szerzej, odczuł silniej tę krzywdę,

która tkwi w samym systemie koncesyjnym i w organizacyi zawodu, i zawołał: ten zawód, którego podwaliną jest krzywda ludzka, winien być zmienionym, chcąc, żeby żył dalej!

Takiego człowieka o cnotach Gladstone'a niema u nas dotąd; może być jednak, że w niedalekiej przyszłości ujrzymy go.

Przyjdzie on atoli nie z własnego popędu, nie z przekonania, ale poprostu pod grozą smutnej rzeczywistości, to znaczy, z chwilą, kiedy w zawodzie naszym zabraknie zupełnie sił.

Ta chwila dopiero będzie owym ogniem, który wyżarzy i przetopi archaiczne formy, zmieni je gruntownie w duchu nowoczesnym; wypali owego raka, toczącego schorzały organizm aptekarstwa i zamieniając w popiół skalane to gniazdo, odrodzi przeżytego Feniksa. *Kreozot.*

Reforma zawodowa w Szwecyi.

(Ciąg dalszy i dokończenie).

Sprawa reformy zawodu aptekarskiego jest na dobie w całej niemal Europie. Nietylko u nas, lecz w państwach kulturalnie wyżej postawionych, aptekarze odczuwają konieczność gruntownej reformy istniejącego dzisiaj ustroju, który, jak to wielokrotnie stwierdzono, w żaden sposób nie godzi się z potrzebami chwili i stał się ciężarem zarówno dla aptekarzy, jak i dla społeczeństwa. — Ogół słusznie się domaga uprzystępnienia środków lekarskich dla jak najszerszych mas ludności, dzisiejszą drożyznę lekarstw składając na karb t. zw. monopolu aptekarskiego, Posiadacze aptek mają wszelką racyę utyskiwać na wysoce niemoralną, z punktu widzenia etyki społecznej spekulacyę przywilejami, na coraz trudniejrze warunki egzystencyi aptek, na taksę rządową, która nie wynagradza ich czynności odpowiednio do wymagań, na społeczeństwo, które z lekceważeniem się odnosi do zawodu i t. d.

Przedewszystkiem ów t. zw. „przywilej“ aptekarski, mający posiadaczowi apteki gwarantować pewne korzyści w zamian za zgodne z nauką i sumienną przygotowanie lekarstw, został z biegiem czasu w zasadach swoich wypaczony, stał się przedmiotem spekulacyi zarówno dla posiadaczy, jak i dla tych, od których udzielanie przywileju zależy. Dziś jest on poprostu mytem, a w skutkach swoich zamiast korzyści, jawną szkodę przynosi. Prawa, przyznane niegdyś aptekarzom, dziś istnieją tylko na papierze, — w rzeczywistości za prawa te trzeba płacić i to płacić tak wysoko, że wyłożona na to suma przekracza znacznie te korzyści, jakie owe rzekome prawa przynosić mogą. Minęły bezpowrotnie czasy, kiedy aptekarz osiadły na miejscu, ani myślał o oddaniu jej w inne ręce, lecz przekazywał ją zazwyczaj synowi, który dalej prowadził dzieło swego ojca. Bywały wprawdzie i dawniej wypadki sprzedawania aptek, należały one jednak do rzadkich i wywołane były prawie zawsze tylko koniecznością. Dziś pod tym względem zapanowała prawdziwa gorączka. Posiadacze zmieniają się jeden po drugim, a każda

zmiana sprowadza za sobą podwyżkę ceny przywileju, czemu w znacznym stopniu sprzyja znów pobyt na koncesye.

Ilość powstających aptek zwiększa się wraz z przyrostem ludności, natomiast dochodność zmniejsza, skutkiem bądź to rywalizacyi składów aptecznych, bądź też nowych kierunków panujących w medycynie. Apteka straciła zupełnie cechę praktycznej szkoły przyrodniczej dla młodzieży; parafrazując Fausta, powiedział o niej jeden z niemieckich profesorów: „zum Teufel ist die Wissenschaft, der Krämer ist geblieben“. I rzeczywiście tylko kramarstwem nazwać można dzisiejszą czynność przyrządzania niezłożonych leków. To też młodzież nawet ta, której czy to materyalne, czy inne względy stoją na przeszkodzie do ukończenia zakładu naukowego, przestała garnąć się do zawodu aptekarskiego i jesteśmy w przededniu kryzysu w postaci braku pracujących.

Wszystkie te czynniki sprowadziły konieczność gruntownej rewizyi współczesnego systemu i obmyślania środków zaradczych.

Są trzy drogi do radykalnej zmiany dzisiejszego ustroju aptekarskiego:

1) Swoboda handlu towarami aptekarskimi na wzór Francyi, gdzie każdemu, posiadającemu odpowiedni stopień naukowy, przysługuje prawo otwierania apteki bez żadnych ograniczeń.

2) Upaństwowienie aptek, czyli wykup dzisiejszych praw prywatnych posiadaczy przez Rząd i prowadzenie ich nadal na rachunek państwa

i 3) Zmiana istniejących dziedzicznych i sprzedajnych przywilejów na koncesye osobiste, drogą samowykupna, opartego na powolnej amortyzacyi na wzór szwedzki.

Pierwszy sposób, popierany przez partyę społeczno-demokratyczną na Zachodzie, znajduje niewielu zwolenników wśród farmaceutów. Przykład Francyi, Stanów Zjednoczonych i Włoch, nie zachęca bynajmniej do wstąpienia w ślady państw, w których wolny handel i konkurencya nietylko nie obniżyły cen lekarstw, lecz przeciwnie, przyczyniły się do ich podrożenia*). Przejście od dotychczasowego systemu ograniczeń do wolnego handlu i na czysto kupieckim rachunku oparte prowadzenie aptek, nie odpowiada interesom zdrowia publicznego, nie mówiąc już o tem, że podobny akt prawodawczy byłby ruiną dla wszystkich dzisiejszych właścicieli, których apteki spadłyby odrazu w cenie do wartości iwentarza**).

Nad przejściem aptek w ręce państwa radzono już wielokrotnie. Nie ulega wątpliwości, że teoretycznie rzecz biorąc, taki system najlepiej odpowiadałby interesom ogółu i chorych. Państwo niezawodnie, zrzekłszy się zysków z tej gałęzi handlu, oddawałoby lekarstwa po cenie kosztu, zakładałoby apteki wszędzie, gdzieby tylko tego dobro publiczne wymagało, wrazie

*) Wobec braku w tych państwach stałej taksy, nie można wydawać dokładnego ujemnego lub dodatniego w tym kierunku sądu. *Ref.*

**) Pośrednią drogą mógłby być przemysł koncesyonowany — i tę formę organizacyi aptekarstwa poprze chętniej szerszy ogół społeczeństwa — odnoszący w tym wypadku istotne korzyści — gdy przeciwnie koncesya *ad personam* nie zmieniłaby zupełnie stosunku aptek do ogółu pod względem cen leków etc. *Ref.*

np. epidemii, otwierałoby apteki ambulansowe i t. p. Farmaceuci byliby odpowiednio uposażonymi, awansującymi na służbie urzędnikami państwa, pobieraliby emeryturę na ogólnych prawidłach i t. d. Czy ideał jednak taki nie wykazałby w życiu praktycznem wielu stron ujemnych, to inna sprawa, lecz przesądzać tego nie należy. Zresztą państwo, z projektem upaństwowienia aptek, nie kwapi się występować, choćby ze względu na wielki kapitał, który bezinteresownie musiałoby na wykup poświęcić. Z tego więc względu winniśmy przejść odrazu do trzeciego rodzaju reformy.

Niewątpliwie jednym ze szczęśliwych pomysłów uzdrowotnienia nienormalnych stosunków aptekarskich, jest system wprowadzony od lat 26 w Szwecyi. Kasuje on, jak wiadomo, wszystkie dziedziczne i sprzedajne przywileje, ofiarując dzisiejszym posiadaczom wynagrodzenie pieniężne, wyrównywające t. zw. „idealnej“ wartości apteki. Wykupione przywileje stają się napowrót własnością państwa, które w miarę usuwania się dzisiejszych właścicieli, oddaje apteki drogą konkursu nowym kandydatom. W ten sposób przywileje stają się osobistymi i przysługują istotnie temu tylko, komu zostały udzielone. Aptekarz przekazać może następcy swemu jedynie to, co stanowi jego niezaprzeczoną własność, t. j. towar i utensylia, praw zaś, które mu państwo bezinteresownie dla jego osobistych zasług przyznało, sprzedawać, ani nawet wydzierżawiać nikomu nie może, sprzeciwiałoby się to bowiem zasadom, dla których prawa jego były mu nadane. Każdy, komu przyznany został stopień prowizora czy magistra, nabył tem samem prawo do samodzielnego spożytkowania swoich wiadomości, podobnie jak może to czynić każdy lekarz, inżynier etc Tymczasem system dziedzicznych i sprzedajnych przywilejów, prawo to jawnie narusza, gdyż przywilej z rąk właściwych przechodzi do tego, co najwięcej był wstanie zapłacić i nie jest nawet warunkiem koniecznym, by nowonabywca był farmaceutą. Raz zajętą placówkę dziedziczy wdowa po aptekarzu, lub inni sukcesorowie, nowe zaś pokolenia farmaceutów już z niej korzystać nie mogą.

Niewątpliwie jest to jedna z głównych przyczyn, dla której lepsze siły naukowe, nie posiadając środków na kupno kosztownego przywileju, usuwają się z aptek, bądź to wyszukując sobie nowych dróg, na których zdolności swoje korzystnie spożytkować mogą, bądź też przerzucając się na obce pola pracy. Ta właśnie okoliczność z jednej, wzmagająca się z każdym rokiem spekulacya aptekami, czyli t. zw. w Niemczech „Apotheken-Schacher“ z drugiej strony, przyczyniły się, mojem zdaniem, najwięcej do poderwania opinii aptekarzy w oczach ogółu. Tranzakcya kupna i sprzedaży, dokonywa się nie na podstawie ścisłych ksiąg rachunkowych, których prowadzenie uważanem jest w aptekach dotąd jeszcze za zbyteczne, lecz na gołosłownem zapewnieniu o obrocie i zyskach. Wszystko to daje oczywiście szerokie pole do nadużyć.

Reforma szwedzka opiera się na sprawiedliwości, *nie zaś, jak ustrój dzisiejszy, na zasadach kapitalizmu*. Że jest najzupełniej możliwą i w zasadach wykonalną, służy najlepszym dowodem jej prawidłowy przebieg w Szwecyi, gdzie od lat 26 funkcyonuje ona ku zadowoleniu zarówno

ogółu, jak i aptekarzy. Czy system ten nadaje się również dla innych państw, to inna sprawa, — będzie to zadaniem kompetentnych, rozpatrzeć wszechstronnie możliwość jej przeprowadzenia. Dziś wszakże zaznaczyć trzeba, że jakkolwiek system szwedzki nie jest wolnym od braków, z których i Szwedzi doskonale sobie zdają sprawę, to jednak lepszego sposobu wyjścia z trudnego położenia, w jakiem się dzisiaj farmacya znajduje, nie posiadamy*).

Niezmiernie ciekawem jest stanowisko, jakie względem projektowanej zewsząd reformy zajęły sąsiednie państwa, a mianowicie Niemcy i Austrya. W połowie sierpnia z. r. odbył się w Gdańsku zjazd aptekarzy niemieckich na którym, sprawa przeprowadzenia reformy drogą samowykupstwa, była głównym przedmiotem obrad. Zjazd ten poprzedziły narady w poszczególnych okręgach państwa, które w większości wypowiedziały się przeciw projektowi. Wychodziły one z założenia, że dzisiejszy system dziedzicznych i sprzedajnych przywilejów jest najodpowiedniejszą i najlepszą formą ustroju aptekarskiego, i że dopóki rząd nie uważa za właściwe upaństwowić aptek, dopóty aptekarze nie mają racyi występować sami z projektem wyrzeczenia się swych praw. „Tak jak jest, powiadają, jest właśnie dobrze, apteka w Niemczech z górą sto lat przetrwała pod systemem dzisiejszym ku powszechnemu zadowoleniu i, zdaniem Niemców, stała się pierwszą w świecie tylko właśnie dzięki temu systemowi, który zapewnia aptekarzowi swobodę pod każdym względem. Najenergiczniej więc zwalczano wszystkie prądy skierowane ku naruszeniu dzisiejszego porządku rzeczy. Obrady miały charakter bardzo burzliwy. Zazdrośni o prawa swoje Niemcy, posunęli opozycyę tak daleko, ze głosowali nietylko przeciw koncesyi osobistej lecz nawet przeciw projektowi uregulowania najważniejszych spraw, drogą współdziałania władz rządowych z przedstawicielami zawodu aptekarskiego. Jakiś niewytłómaczony niczem optymizm, czy też zaślepienie, ogarnęło większością zgromadzonych, którzy zapomnieli najzupełniej o wszystkich swoich skargach i żalach, jakie jeszcze do niedawna na istniejący stan rzeczy i niewdzięczność zawodu wygłaszali. Osobiste korzyści i ambicye wzięły górę i humanitarny cel, w imię którego wzywano do reformy, został zupełnie pominięty.

Beati possedentes „realnych“ koncesyi, broniąc swoich własności, zapomnieli o tem zupełnie, że bronią ustroju przeżytego, praw, z których korzystają jedynie na mocy przedawnienia i tradycyi. W roku 1894 rozkazem cesarskim, we wszystkich państwach związku niemieckiego, zaprzestano ostatecznie udzielać realnych koncesyi i zastąpiono je już wyłącznie tylko osobistymi „Chemisch reine Personal-Concession“ — jak się o niej wyrażają Niemcy, — jest dziś podstawą wszystkich nowo otwieranych aptek w Niem-

---

*) Powiedziałbym „humanitarniejszego“ jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zmiana obecnego monopolu aptekarskiego jedynie na koncesye *ad personam* i samowykupno, ochroniłaby obecnych właścicieli aptek od koniecznych ofiar, jakie taka reforma powoduje — gdy jednak wielka jeszcze część właścicieli trwa w zamiarze niedopuszczenia do żadnych wogóle reform, nawet i przeciw tej najszlachetniejszej formie wrogo występuje, dążenia współpracowników aptek zwrócą się w innym kierunku, łatwiejszym do osiągnięcia, a przy którym i społeczeństwo skorzysta.

czech. Lecz że nowych koncesyi udziela się mało, a farmaceutów wyczekujących w ciężkich warunkach samodzielności jest bardzo wielu, więc taki porządek rzeczy nietylko, że nie czyni zadość potrzebom zawodu, lecz przyczynia się do coraz to większego zaostrzania się stosunku pomiędzy szczęśliwym posiadaczem koncesyi i jego pracującym. — Na zjeździe w Gdańsku reprezentowane były wyłącznie interesa pierwszej kategoryi aptekarzy, — druda nie była wcale dopuszczona do obrad. Wynik zatem musiał wypaść jednostronnie.

Komu jednak są znane stosunki społeczne, panujące obecnie w Niemczech, ten nie będzie wątpił, że sprawy załatwionej w tak partyjny sposób, nie można uważać za zakończoną i przeciwnie, znane ze swej ruchliwości i energii stronnictwo społeczno-demokratyczne, w rezolucyi gdańskiej znajdzie niewątpliwie powód do przeniesienia reform aptek na szerszą arenę publiczną, mianowicie do parlamentu, który już niejednokrotnie zaznaczył swoje nieprzychylne stanowisko względem panującego systemu aptekarskiego. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy wynik walki w parlamencie będzie korzystnym dla aptekarzy i czy nie będą zmuszeni powrócić znowu do tej na pozór pogrzebanej w Gdańsku sprawy. Czy wówczas nie będzie zapóźno i czy nie będą żałować porzuconych dzisiaj projektów — to zapewne niedaleka przyszłość pokaże.

Ilość dziś istniejących aptek powiększy się niewątpliwie w krótkim znacznie czasie. Obniży to znacznie wyśrubowaną wartość dzisiejszych przywilejów, do czego w znacznej mierze przyłożą się także droguiści i wielki przemysł. Ten ostatni już dzisiaj całkiem otwarcie w pismach zapowiada walkę z monopolem aptekarskim, który jakoby krępuje jego pomyślny rozwój. Fabrykanci chcą poruszyć wszystkie sprężyny, aby pozwolonem było sprzedawać środki lekarskie nieszkodliwe, poza obrębem aptek.

Zupełnie inny nastrój dla reformy panuje w Austryi, gdzie, podobnie jak i w Niemczech, istnieje system mieszanych koncesyi. Jakkolwiek aptek na pozór jest mało, a Gremia aptekarskie złożone z właścicieli aptek, wszelkimi sposobami bronią otwierania nowych, to jednakże panują tam tak opłakane stosunki, że zarówno posiadacze koncesyi dotychczasowych, jak i obóz pracujących, domagają się słusznie jak najrychlejszego zerwania z krępującym wszystkich ustrojem i stworzenia nowych, lepszych warunków pracy. Zarówno prowincyonalne wiece jak i Zjazd „przyjaciół reformy zawodu aptekarskiego“ w Wiedniu, wypowiedziały się już stanowczo, że reforma, oparta na systemie szwedzkim, nie dozwalającym handlu aptekami, a dopuszczającym koncesye jedynie na podstawie osobistych fachowych kwalifikacyi, jest najwięcej pożądaną drogą do zaprowadzenia zdrowych stosunków w farmacyi, i w tym też duchu uchwalono rezolucye, które mają być popierane u władzy. Tymczasem pisma fachowe zajmują się krytyczną oceną szwedzkiego systemu, zalecając poprawki, tam gdzie praktyka wykazała jego braki.

M. Stępowski.

Niestety, ten optymistyczny sąd Szanownego Autora o nastroju dla reformy w Austryi, musimy na podstawie ostatnich doświadczeń znacznie zredukować. Rząd, w którego rękach leży ostateczne rozcięcie tego gordyjskiego węzła, ograniczył się, jak widzimy, do uspokojenia warstw kondycyjonujących, do obietnicy tylko, t. j. zapowiedział zwołanie ankiety rządowej, mającej ostatecznie wpłynąć na zamiary i decyzyę rządu, odnośnie do mającej być wprowadzonej reformy aptekarstwa. Pod wpływem jednak naszych „nieprzejednanych“, sprawę tę odwleczono *ad calendas graecas*. Z drugiej strony w stosunkach wewnętrznych zawodu, panuje ten sam haos, to samo rozgoryczenie, a zwłaszcza pod względem warunków służbowych, co do których ustała zupełnie nawet wszelka dalsza inicyatywa ku zmianom na lepsze. Trwa dalej ten sam 14—16 godzinny okres pracy dziennej i po tejże bezpłatne wykonywywanie nocnych godzin spoczynku na dyżury nocne w aptekach — jednem słowem ten sam bezlitośny fakt eksploatacyi sił ludzkich *ad infinitum*, wytworzony w aptekarstwie systemem monopolu dziedzicznego, Czy jednak ten sposób traktowania bytu i losu całych setek kondycyjonujących nie wyczerpie nareszcie cierpliwości krzywdzonych, na to nam odpowie może niedaleka przyszłość.

ROCZNE SPRAWOZDANIE

działalności Wydziału galicyjsk. Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas“.

I znowu jeden rok przeminął wśród walki o polepszenie doli magistrów farmacyi. Znowu kilkaset niedospanych nocy wśród nawału agend Towarzystwa minęło bezpowrotnie, owocem których powinno być przyspieszenie akcyi reformy zawodowej, zaprowadzenie własnej reprezentacyi, pomnożenie liczby aptek, podwyższenie płac i podniesienie studyów, jako też skrócenie godzin służbowych.

Program działalności jest szeroki i złożony na barki kilku kolegów daje pracę ciężką, żmudną i wyczerpującą, a bolesną tem więcej, im więcej się widzi kolegów całkiem apatycznych sprawie, a co gorsza, wiele działających wprost na krzywdę ogółu, niebaczni na to, że sami pod sobą dół grzebią. „Unitas“ jest godłem naszego Towarzystwa, więc też pracujmy wszyscy wspólnie około sanacyi zawodu. Zostawmy urazy osobiste jako prywatę na boku, a dążmy wspólnemi siłami do poprawienia bytu naszego i zapewnienia nam chleba na stare lata. Wszakże nie dążyliśmy i nie dążymy nigdy do czegoś nieuchwytnego, ale staramy się wywalczyć sobie słuszne i należne nam prawa.

Tą myślą kierował się Wydział, i według możności i sił spełniał swe zadania, by zaufaniu położonem w nim przez wyborców zadość uczynić.

Streszczamy roczne sprawozdanie, a to z jednej strony wskutek znacznych kosztów jakie Towarzystwo ponosić musi starając się w każdym kie-

runku pracować dla dobra ogółu kolegów, z drugiej zaś strony, że ważniejsze uchwały Wydziału były szczegółowo omawiane we własnym organie, t. j. *Kronice farmaceutycznej*.

Ażeby niezasypiać i aby szerszy świat pozawodowy dowiedział się, że i my żyjemy, że i my ciężko pracując myślimy o naszej doli, urządził Wydział II. Zjazd galicyjskich farmaceutów w Krakowie.

Zjazd ten był czysto informacyjnym dla szerszych kół społeczeństwa o naszych stosunkach zawodowych, a licznie zebrani tak obcy naszemu zawodowi, dalej prasa, jakoteż sfera właścicieli i kondycyonujących świadczyła o potrzebie takowego. Sam przebieg Zjazdu omawiany był we wszystkich dziennikach jakoteż i pismach zawodowych a wynikiem było wysłanie delegacyi do Wiednia w celu przedstawienia naszej sprawy poszczególnym członkom parlamentu i J. E. prezydentowi ministrów v. Koerberowi.

Owocem tej pracy była interpelacya najpierw Koła polskiego, a obecnie w dalszym ciągu wpłynęło w lutym b. r. dwie interpelacye do Rządu o przeprowadzenie jaknajrychlejsze reformy zawodu.

W tym miejscu musimy złożyć serdeczne podziękowanie naszym posłom WWPanom Dr. Sokołowskiemu i Dr. Winkowskiemu za bardzo żywe zajęcie się naszymi delegatami we Wiedniu.

Z kolei przechodzimy do przedstawienia kolegom sprawy pomnożenia aptek w Galicyi.

Jak kolegom wiadomo, wypada w Galicyi na 26 tysięcy mieszkańców jedna zaledwie apteka, pomnożenie zaś aptek idzie tak powolnym krokiem, że trzeba częstokroć latami czekać nim na wniesione podanie dostanie jakąkolwiek odpowiedź. Jak i w poprzednich latach, tak i w tym roku wniósł Wydział podania a względnie rekursa do Wys. Władz w sprawie otwarcia nowych aptek: w Podburzu, w Samborze (3), w Nowym Siole, w Witkoszczowy, w Łące, w Wełdzirzu, w Podgórzu (3), w Krynicy (stałą), w Sanoku (2), w Kołomyi, w Kołaczycach, w Wieliczce (2), w Żółkwi (2), w Przemyślu (o dwie).

Rozpisano w ubiegłym roku konkurs na drugą aptekę w Wadowicach. W dalszym ciągu wniesiono do Ministeryum memorandum w sprawie skrócenia godzin służbowych.

Takie samo wniesiono do Gremium krakowskiego o skrócenie godzin służbowych, jednakże takowe zostało odmownie załatwione. Z dalszych spraw załatwić musiał Wydział ponowne obsadzenie Redakcyi *Kroniki*, a to wskutek wniesionej rezygnacyi kol. Georgona.

W miejsce tegoż powierzono Redakcyę kol. Stepkowi i Waligórskiemu, którzy z prawdziwym zaparciem się siebie, pracują na tym polu dalej. Dla dogodniejszego załatwienia spraw w Związku Towarzystw farmac. w Wiedniu, wybrali wysłani delegaci na zastępcę naszego Towarzystwa kol. Wagnera z Wiednia.

Uprzejmej grzeczności Szanownych Redakcyj, jak *Czasopismo Tow. aptekarskiego* we Lwowie, *Przegląd farmaceutyczny, Wiadomości farm.* w Warszawie, *Časopisu ceskego lekarnictwa, Vestnika klubu farmaceutów* w Pradze, *Far-*

maceut. Revue w Józefowie, *Pharmaceutische Post, Pharmaceutischer Reformer, Zeitschrift für Pharmacie, Zeitschrift des allg. österreich. Apotheker-Vereines* w Wiedniu, *Przegląd lekarski* w Krakowie, za nadsyłanie zupełnie bezpłatnie lub w drodze wymiany, albo za częściową dopłatą czasopism składa niniejszem Wydział Towarzystwa WWP. Redaktorom szczere podziękowanie.

Również dziękujemy WP. Redaktorom prasy codziennej za łaskawe umieszczanie artykułów dotyczących spraw naszych.

Zamykając całoroczne sprawozdanie, musimy zaznaczyć z przykrością ubytek naszego delegata w Wiedniu, ś. p. kol. Bindera, którego nieubłagana śmierć nam wydarła; jakoteż ubył nam i drugi członek ś. p. kol. Ćwik. — Cześć ich pamięci!

Posiedzeń odbył Wydział 18.

Zwracając uwagę P. T. Kolegów na biuro pośrednictwa przy Towarzystwie, polecamy takowe łaskawej pamięci Kolegów, i prosimy o solidarne czynne popieranie spraw naszego Towarzystwa.

Kraków, w marcu 1900 r.

Mg. *St. Hoffmann*
sekretarz.

Mg. *A. Śmieszek*
prezes.

Mg. *B. Pytlarski*
skarbnik.

Mg. *H. Muthsam*
prezez.

Spis członków Gal. Tow. farm. „Unitas".

Członkowie wspierający.

1. Aichmüller Jozef
2. Allerhand Włodzimierz
3. Boziewicz Jan
4. Cetera Jan
5. Daczyński Maryan
6. Gogela Zygmunt
7. Graff Władysław
8. Haładewicz Władysław
9. Hay Szymon
10. Hełm Adolf
11. Hoffman Karol
12. Jahr Karol
13. Jakliński Bronisław
14. Kajetanowicz Szymon
15. Kołodziejowski Józef
16. Konieczny Marcin
17. Korecki Leon
18. Lepiankiewicz Jan
19. Lesikowski Ignacy
20. Macudziński Jan
21. Malkowski Bronisław
22. Marcisiewicz Ludwik
23. Matula Eugeniusz
24. Mazaraki Tadeusz
25. Mehoffer Alfred
26. Misiołek Bronisław
27. Niesiołowski Jan
28. Nitribitt Henryk
29. Nowak Hipolit
30. Nowak Józef
31. Pankiewicz Józef
32. Paraskowicz Tadeusz
33. Pawlikowski Andrzej
34. Pelc Józef
35. Piotrowski Emil
36. Polaszek Antoni
37. Proń Mikołaj
38. Radwański Jan
39. Redyk Wiktor
40. Rogaski Kazimierz
41. Rudy Edward
42. Spolek ceskych lekarn iku kondie inujicich w Praze
43. Schulz de Schulzer Marcin

44. Tabeau Ferdynand
45. Tokarzewski Stanisław
46. Tomaszewski Stanisław
47. Troskolański Stanisław
48. Weiss Alfred
49. Wetscherek Gustaw
50. Wiszniewski Konstanty
51. Zieliński Julian
52. Zubrzycki Czesław

Członkowie czynni.

1. Ablerman Karol
2. Adam Gustaw
3. Adamczyk Stanisław
4. Ahl Rudolf
5. Amirowicz Jan
6. Armatys Kazimierz
7. Bachman Jan
8. Baczyński Franciszek
9. Baltaziński Stanisław
10. Banke Henryk
11. Bartmański Henryk
12. Bełdowski Władysław
13. Biechoński Franciszek
14. Biliński Władysław
15. Bojarski Kazimierz
16. Borkowski Władysław
17. Brückner Edward
18. Bukowski Mieczysław
19. Bzowski Kazimierz
20. Cassina Stanisław
21. Chorubski Czesław
22. Christ August
23. Clossmann Emil
24. Czerski Antoni
25. Dąbrowiecki Adam
26. Dekański Leon
27. Dewechy Fryderyk
28. Doboszyński Władysław
29. Dobrowolski Michał
30. Dobrzański Władysław
31. Doskowski Maryan
32. Drzymała Hieronim
33. Ettinger Leon
34. Frankowski Tadeusz
35. Freund Mieczysław
36. Froncz Ludwik
37. Fuchs Salomon
38. Gatty Stanisław
39. Gebauer Antoni
40. Giebułtowicz Ludwik
41. Georgeon Ludwik
42 Gerlach Maryan
43. Gerżabek Teodor
44. Gidlewski Stanisław
45. Gizowski Stanisław
46. Glazor Tadeusz
47. Gomoliński Stanisław
48. Górny Jan
49. Grabowski Wincenty
50. Gross Karol
51. Grünberg Henryk
52. Gruszczyński Władysław
53. Hanak Józef
54. Haszczyc Zygmunt
55. Hausberg Juliusz
56. Heinrich Tadeusz
57. Herbst Bernard
58. Herz Bronisław
59. Hetper Józef
60. Hibl Franciszek
61. Hodbod Józef
62. Hoffmann Stanisław
63. Hydzik Jan
64 Jarosz Antoni
65. Izraeli Albert
66. Janeczek Mieczysław
67. Janicki Albin
68. Jasieński Michał
69. Jaszcz Stanisław
70. Jawornicki Bolesław
71. Jędrzejowski Kazimierz
72. Jezierski Edward
73. Jaworski Julian
74. Juszczakiewicz Mieczysław
75. Kalmus Arnold
76. Kisielewski Władysław
77. Karwacki Stanisław
78. Kehlhofer Józef
79. Kamienobrodzki Mieczysław
80. Klein Zygmunt
81. Kopff Adam
82. Korytowski Zygmunt
83. Kostecki Michał
84. Kotowicz Tadeusz
85. Kozłowski Stanisław
86. Krahelski Wacław
87. Krasiński Roman
88. Kraus Józef
89. Kreppel
90. Krokowski Michał
91. Kromirski Józef
92. Krzyżanowski Jan Stanisław

93. Kucharski Apolinary
94. Kukaczka Włodzimierz
95. Kulczycki Dymitr
96. Kunze Józef
97. Kurzer Edmund
98. Kurkiewicz Jan
99. Kwieciński Roman
100. Kwieciński Tadeusz
101. Lebedowicz Ludwik
102. Leśniak Edmund
103. Lewicki Wiktor
104. Lindner Adam
105. Lisowski Jan
106. Lisowski Tytus
107. Łomnicki Markian
108. Łopatyński Jan
109. Łukasiewicz Jan
110. Łukowski Zygmunt
111. Markiewicz Henryk
112. Markowicz Antoni
113. Matejko Władysław
114. Meth Józef
115. Michalewicz Feliks
116. Michalik Czesław
117. Michnik Henryk
118. Mieszkowski Jan
119. Miętus Władysław
120. Milerowicz Stanisław
121. Mirkiewicz Julian
122. Mizerski Stanisław
123. Mroczkowski Feliks
124. Mühleisen Bogusław
125. Muthsam Hugo
126. Niemczewski Michał
127. Niewiadomski Tytus
128. Nowakowski Józef
129. Nowakowski Stanisław
130. Oberhard Aleksander
131. Okuniewski Włodzimierz
132. Orłowski Józef
133. Ossowski Stanisław
134. Pachucki Antoni
135. Paderewski Antoni
136. Paderewski Władysław
137. Panasiński Stefan
138. Piasecki Franciszek
139 Pisz Antoni
140. Pilewski Karol
141. Pomeranz Izydor
142. Prokesz Juliusz
143. Przesmycki Kazimierz
144. Przybylski Karol
145. Pszorn Kazimierz
146. Pytlarski Bronisław
147. Pyszyński Stanisław
148. Raab Adolf
149. Rakowiecki Zdzisław
150. Reczyński Stanisław
151. Reich Ignacy
152. Rein Eugeniusz
153. Rein Leon
154. Reitmann Herman
155. Roniger Dawid
156. Rozenzweig Henryk
157. Roth Illo
158. Rożański Jan
159. Sapecki Franciszek
160. Schenowitz Gustaw
161. Scherff Leopold
162. Schneider Edward
163. Schrenzel Ignacy
164. Schreyer Kamil
165. Schulbaum
166. Simon Artur
167. Skerl Karol
168. Skarzewski Stanisław
169. Skowroński Stanisław
170. Śmieszek Antoni
171. Stangenhaus Izydor
172. Starczewski Teofil
173. Stehlik Zygmunt
174. Stepek Alfred
175. Stoeger Eugeniusz
176. Stüzel Zygmunt
177. Sygietyński Jan
178. Szczepański Stanisław
179. Szpunar Józef
180. Szumlakowski Erazm
181. Tenczyn Emil
182. Teodorowicz Zygmunt
183. Trybuła Ignacy
184. Turowicz Kazimierz
185. Waligórski Stanisław
186. Wassileff Anastazy Bazyli
187. Wąsowicz Piotr
188. Waydowicz Czesław
189. Wichtor Jan
190. Wisłocki Piotr
191. Wlassak Franciszek
192. Włodzimirski Walery
193. Wrzesiński Bolesław
194. Zagórski Jan
195. Zeimer Emanuel
196. Zgórek Stanisław
197. Zygmuntowicz Kazimierz
198. Zöllner Jerzy
199. Zopoth Kazimierz.

Z galicyjskiego Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie.

Z kasy dla chorych.

Sprawozdanie za styczeń 1900 r.

Z dniem 31 stycznia kasa liczy członków zwyczajnych	. . . .	139
„ „ „ „ „ „ nadzwyczajnych	. . . .	68
Razem	. . . .	207

Przystąpili członkowie zwyczajni: Czesław Choróbski, Złoczów. Franciszek Baczyński, Lwów. Wacław Krahelski, Bóbrka. Stanisław Gatty, Rzeszów.
Przystąpili członkowie nadzwyczajni: Edward Brückner, Lwów. Zygmunt Gogela, Bóbrka.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych . . .	167 kor.	87 hal.
„ „ nadzwyczajnych . .	83 „	93 „
Procent w poczt. Kasie Oszcz. w Wiedniu za rok 1889	7 „	12 „
Razem . . .	258 kor.	92 hal.

Rozchód:

Kol. Stepek za 9 dni kat. I.	32 kor.	40 hal.
„ Bukowski za 24 dni kat. I.	86 „	40 „
„ Schönowitz za 42 dni kat. I.	151 „	20 „
Rachmistrz 40 kor., lokal 24 kor., usługa 4 kor.	68 „	— „
Portorya 1 kor. 24 h., manip. poczt. kasy oszcz. w Wiedniu 16 h.	1 „	42 „
Razem . . .	339 kor.	42 hal.

Chorzy pozostają: Kol. Bukowski i Kriwald.

Uwaga. Zarząd kasy dla chorych zawiadamia wszystkich zalegających z wkładkami powyżej 6-ciu miesięcy, że takowe przez władze polityczne w krótkiej drodze przymusowo zostaną ściągnięte.

Mg. *Stanisław Hoffmann*
sekretarz.

Mg. *Hugo Muthsam*
wiceprezes.

KONKURSY.

Konkurs na aptekę publiczną w Boryni. Turka, dnia 7 marca 1900 r. L. 2501. Do Szanownego Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie. C. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 24 lutego 1900 r. L. 91474 na podstawie przeprowadzonego dochodzenia po zasięgnięciu opinii c. k. krajowej Rady zdrowia zezwoliło na założenie apteki publicznej w Boryni, z zastrzeżeniem, że otwarcie apteki ma nastąpić po obsadzeniu posady lekarza okręgowego w Boryni.

O tem zawiadamiam Szan. Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas“ z tem nadmienieniem, że skoro decyzya stanie się prawomocną, a posada lekarza okręgowego w Boryni zostanie obsadzoną, c. k. Starostwo bezzwłocznie ogłosi konkurs dla nadania koncesyi na tę aptekę. C. k. Starosta *(podpis nieczytelny)*.

Konkurs na aptekę publiczną w Kołaczycach. Odpis rezolucyi c. k. Starosty w Jaśle, z dnia 4 marca 1900 r. L. 5212 do Zwierzchności gminnej w Kołaczycach wystosowanej. Udzielam gal. Towarzystwu farmaceutycznemu „Unitas“ w Krakowie do wiadomości, na prośbę z dnia 12 czerwca 1899 L. 76 wystosowaną do c. k. Namiestnictwa.

Uwzględniając prośbę gminy tamtejszej jakoteż gmin okolicznych, c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 24 lutego 1900 r. L. 65486 zezwoliło na podstawie przeprowadzonego dochodzenia i po zasiągnięciu opinii c. k. krajowej Rady zdrowia na założenie apteki publicznej w Kołaczycach.

Przeciw tej decyzyi, wolny jest rekurs do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych w ciągu 6 tygodni, a to stósownie do postanowień dekretu kancelaryi nadwornej z dnia 28 października 1799 dz. u. pol. Nr. 73.

O tem zawiadamiam zwierzchność gminną z uwagą, że skoro decyzya stanie się prawomocną, zostanie ogłoszony konkurs na tę aptekę. C. k. Starosta *Sozański.*

Rozporządzenia i przepisy.

Rozporządzenie Rządu krajowego na Bukowinie z d. 13 stycznia 1900 r. zabrania stanowczo i poleca urzędom politycznym ścisłe dopilnowanie, by lokale używane do przyrządzania jako też przechowywania leków nie były używane na sypialnie dla personalu aptecznego. (Postęp i cywilizacya uczyniły skok przez Galicyę, miejmy nadzieję, że i do nas kiedyś zawitają).

C. k. Namiestnictwo we Lwowie pismem z dnia 19 lutego L. 15686 zezwoliło aptekarzom krakowskim liczyć przetwory spirytusowe wyszczególnione w tekscie na stronicy 56*a* § 15 według wyższej ceny rozp. minister. unormowanej.

Z życia zawodowego.

Fundusz emerytalny zasilili w marcu b. r. członkowie 9 K. 43 h., Tow. „Unitas“ 2 K. razem 11 K. 43 h. Ogólna suma wynosi 793 k. 47 h. i złożoną jest na książeczce pow. Kasy Oszcz. L. 30.020 Tom 54 str. 1. *Mg. Z. Łukowski.*

Przedwyborcze zebranie członków galic. Towarzystwa farmaceut. „Unitas“ odbyło się w dniu 8 b. m. w lokalu własnym o godz. 9 wieczorem w obecności kol. przewodniczącego Mg. A. Śmieszka. Obecnych było 11 kolegów i po dłuższych debatach i dyskusyach przedsięwzięto próbne głosowanie, które dało następujący wynik: na przewodniczącego otrzymał absolutną większość

kol. Mg. A. Śmieszek;

na zastępcę przewodniczącego:

kol. Mg. H. Muthsam;

na skarbnika:

kol. Br. Pytlarski (jednogłośnie);

na sekretarza:

kol. M. Łomnicki;

do Wydziału;

Mg. St. Hoffmann
„ Z. Łukowski
„ Wł. Miętus
„ A. Stepek
„ St. Waligórski.

Taksa nocna. Przed kilku tygodniami 482 aptekarzy z Prus wniosło podanie do ministerstwa z prośbą o zaprowadzenie nocnej taksy droższej znacznie od dziennej. Obecnie nadeszła odpowiedź odmowna.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Program Wystawy przyrodniczo-lekarskiej IX. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie r. 1900. — Celem wystawy jest przedstawić ogółowi publiczności, a zebranym na Zjeździe lekarzom i przyrodnikom w szczególności, ruch naukowy w piśmiennictwie przyrodniczem, lekarskiem i technicznem, owoce badań umiejętnych, środki naukowe, jakimi obecnie się posługujemy, tudzież wszystko, co z gałęzi przemysłu i rękodzielnictwa z naukami przyrodniczemi, lekarskiemi w związku pozostaje, a przedewszystkiem to, co się w kraju wyrabia, a więc nie potrzebuje być z zagranicy sprowadzane. W ten sposób mamy się rozpatrzeć, czego nam jeszcze brakuje, a jakie są zalety i niedostatki w tem, co już posiadamy. Przedmioty więc kwalifikujące się do Wystawy są następującego rodzaju;

I. Literatura przyrodnicza, lekarska i techniczna z czasu od roku 1891 do 1900 włącznie, a więc: 1) Pisma peryodyczne przyrodnicze i lekarskie, technologiczne i techniczne. Wydawnictwa książkowe peryodyczne ilustrowane i nieilustrowane; 2) Dzieła traktujące o jakiejkolwiek gałęzi z nauk przyrodniczych lub lekarskich i technicznych, jakoteż rozprawy większe i mniejsze z tychże nauk i wszystkich z niemi związek mających; 3) Diagramy, kartogramy, mapy i wszelkie wykazy statystyczne z zakresu demografii, fizyografi, statystyki zdrowotnej, hygienicznej, zdrojowej. zakładów ubezpieczenia robotników od wypadków, kas chorych i t. p.; 4) Plany i opisy szkół, kuchni, łazienek, rzeźni, szpitali, zakładów dobroczynnych, hygienicznych w ogóle, a w szczególności urządzeń w fabrykach i pracowniach rękodzielniczych; 5) Drzeworyty, litografie, sztychy, fotografie i inne sposoby odwzorowywania przedmiotów mających związek z naukami przyrodniczemi, lekarskiemi i technicznemi, wykonane dla celów naukowych, dydaktycznych i dla popularyzowania wiedzy.

II. Okazy z zakresu nauk przyrodniczych, jako to: 1) Okazy flory, fauny i skamielin; 2) Górnictwo i hutnictwo; 3) Rolnictwo i ogrodnictwo; 4) Preparaty anatomiczne i anatomo-patologiczne, tudzież zbiory preparatów mikroskopowych; 5) Okazy przyrodnicze i wyroby anatomiczne sztuczne z rozmaitych materyałów, jak: masa, gips, wosk i t. p.; 6) Okazy i modele z zakresu techniki naukowej, wszelkich gałęzi umiejętności przyrodniczych i lekarskich, hygieny i technologii, jak n. p. przyrządy do fizyki, fizyologii, farmakologii, farmacyi, chemii, krystalografii, astronomii i t. p.

III. Przetwory chemiczne i wyroby chemiczno-technologiczne, a więc: 1) Produkty chemiczne krajowe, surowe i przerabiane, służące do lecznictwa, celów hygienicznych i rolnictwa; 2) Wyroby farmaceutyczne fabryczne i przemysł aptekarski, jakoto: zioła suszone, czekolady lekarskie, kapsułki, kołaczyki, perfumy, kosmetyki, mydła lecznicze i leki wchodzące w zakres *Pharmacopea elegans* i leki złożone, wyrabiane na większe rozmiary, o ile skład ich jest znany, lub Komitetowi Wystawy został przedłożony; Wody mineralne naturalne polskie, przetwory w zdrojowiskach polskich otrzymane, a więc sole, ługi, borowina i wszystkie inne przetwory zdrojowe; 4) Wody mineralne naśladowane i sztuczne lekarskie.

IV. Przemysł techniczny: 1) Chemiczny; 2) Mechaniczny; 3) Budowlany.

V. Hygiena: 1) Produkty spożywcze i dyetyczne, a więc: mięso, drób żywy i przygotowany, ryby żywe, sposoby karmienia i chodowania jednych i drugich. Konserwy, marynaty, gotowe potrawy i sposób ich przygotowania. Jarzyny i owoce

świeże i suszone. Mleko, masło, sery i wszelkie wyroby i przetwory gospodarstwa mlecznego, oraz przyrządy wzorowe do prowadzenia takiego gospodarstwa potrzebne. Kefir, kumys, mleko wielokrotne i mleko lekami zaprawione. Pieczywo zwykłe i specyalne dla chorych, jak: sucharki, konglutynowe bułeczki, pierniki zwykłe i specyalne dla chorych. Miody zwykłe pitne i miody lecznicze oraz to wszystko, co ma związek z chodowaniem pszczół, otrzymywaniem miodu surowego oraz przerabianiem tegoż. Wina owocowe i wina lecznicze, wina naturalne albo dla chorych i wszystko to, co ma związek z fabrykacyą win i ich pielęgnowaniem; 2) Sposoby i środki żywienia ludności, wojska. Kuchnie tanie, polowe. Wartość odżywcza pokarmów w zastosowaniu do potrzeb społecznych. Pokarmy sztuczne, fałszowanie pokarmów i napojów oraz sposoby wykrywania tegoż; 3) Urządzenie mieszkań, jak: umeblowanie, opalanie, przewietrzanie, oświetlanie, zaopatrywanie w wodę, wydalanie odpadków i nieczystości, desinfekcya; 4) Odzież, materyały surowe i przerabiane. Bielizna, obuwie, ubrania zwierzchnie, pościel; 5) Urządzenia zdrowotne miast, jak: wodociągi, kąpiele, kanalizacya, usuwanie odpadków, ogrzewalnie, pływalnie publiczne, łaźnie ludowe, oświetlanie, zabezpieczanie od pożarów, ratownictwo w nagłych przypadkach, urządzenia sanitarne na przypadek epidemii i klęsk elementarnych; 6) Urządzenia szpitalne, jak; okazy łóżek, pościeli, bielizny, druków administracyjnych i t. p.; 7) Urządzenia szkolne i ochron dla dzieci, więc okazy ławek, tablic, przyrządów pomocniczych pedagogicznych, rozrywki, ogrzewanie, oświetlenie, wentylacya; 8) Zestawienie usiłowań zmierzających do utrzymania i podniesienia zdrowotności młodzieży, więc plany parków Jordana, urządzenia gniazd sokolich, okazy i modele przyrządów gimnastycznych, kolonie wakacyjne i lecznicze, internaty i bursy szkolne; 9) Środki i sposoby ochraniania zdrowia i życia robotników przy wykonywaniu specyalnych zawodów.

VI. Narzędzia i przyrządy: 1) Narzędzia anatomiczne, chirurgiczne, okulistyczne, położnicze, dentystyczne, semiotyczne, weterynaryjne; 3) Przyrządy ortopedyczne, elektrolekarskie, balneotechniczne, chemiczne, fizyczne, optyczne, meteorologiczne i astronomiczne; 3) Opaski i środki opatrunkowe.

VII. Pielęgnowanie chorych: Przyrządy i materyały do pielęgnowania chorych służące, jakoto: nosze, wózki, namioty, basaki, wozy szpitalne, wagony, wanny, natryski i t. p.

VIII. Fotografia, a mianowicie: 1) Aparaty fotograficzne i wszystko to, co do zdejmowania fotografii, wywoływania i reprodukowania jest potrzebne; 2) Fotografie zastosowane do nauk przyrodniczych, lekarskich i technicznych; 3) Fotografie amatorskie w okazach; 4) Pomysły własne w modelach i rysunkach odnoszące się do samej techniki fotograficznej, jakoteż do stosowania sztuki fotograficznej w naukach przyrodniczych, lekarskich i technicznych.

IX. Wszystkie inne przedmioty, które się nie dały pomieścić w powyższych działach, a mające związek z naukami przyrodniczemi, lekarskiemi i technicznemi.

Stopień magistra farmacyi otrzymał na uniwersytecie lwowskim kol. Anastazy Lazurkiewicz.

Zaręczeni. Kol. Edmund Kronfeld zaręczył się w tych dniach z panną Irmą Fürst.

Jubileusz Seniora gremium aptekarzy Galicyi wschodniej p. Jakóba Piepes-Poratyńskiego odbył się dnia 21 z. m. we Lwowie. Liczne deputacye składały czcigodnemu Jubilatowi życzenia, a przeszło 200 telegramów nadeszłych z najrozmaitszych stron od ludzi z różnych sfer i od towarzystw nietylko zawodowych złożyły się na wymowne świadectwo, że praca uczciwa i rzetelna a mająca tylko dobro społeczeństwa na celu, nigdy nie przejdzie bez uznania i należytej nagrody. Na bankiecie wydanym na cześć zacnego Jubilata przemawiali kol. Sklepiński imieniem Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej i imieniem Koła aptekarzy lwowskich, kol. Heller imieniem Gremium aptekarzy Galicyi zachodniej, kol. De-

wechy jako prezes Towarzystwa aptekarskiego, w imieniu Związku Tow. farmaceut. w Austryi przemawiał kol. Starczewski, dalej kol. Zeimer, Oberhard.

Jubilat Piepes-Poratyński odpowiedział poprzednim mowcom i w serdecznych a ciepłych słowach podziękował za zgotowaną mu owacyę. W końcu przemawiali jeszcze kol. Beiser, Sklepiński, prof. Dr. Radziszewski i syn czcigodnego Jubilata p. Jan Piepes-Poratyński, wreszcie kol. Włodzimirski odczytał telegramy, między innymi od Wydziału gal. Tow. farm. „Unitas", od członków tegoż Towarzystwa i od Redakcyi *Kroniki* i wiele wiele innych.

Za trud w odczytywaniu telegramów, jak niemniej za inicyatywę w mianowaniu Jubilata członkiem honorowym Tow. aptekarskiego, złożył tenże serdeczne podziękowanie kol. Włodzimirskiemu.

Zrzeknięcie się koncesyi. Mg. R. Reiss urzędnik c. k. apteki nadwornej w Wiedniu zrzekł się nadanej mu koncesyi na otwarcie nowej apteki w Pressbaum koło Wiednia z powodu choroby (!?) o czem władzę zawiadomił. Namiestnictwo rozpisało ponowny konkurs.

Aptekarz — prezydentem Izby handlowej. Mg. Jakób Piepes-Poratyński otrzymał tę godność we lwowskiej Izbie handlowej.

Na wydawnictwo *Kroniki farmaceutycznej* z puszki centowej 1 Kor. 16 hal.

Rządownie uprawniona

Fabryka wód mineral. sztucznych i specyalnych lekarskich

K. RZĄCY i CHMURSKIEGO

w Krakowie

zostająca pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.



CENNIK.

Większe zamówienia wykonuje się za gotówkę płatną w Krakowie po otrzymaniu przesyłki lub za zaliczką, mniejsze tylko za zaliczką. — Ceny rozumieją się za 100 flaszek bez opakowania. — Dla Pp. aptekarzy, handlom artykułów aptecznych (Drogueryom) i kupcom posiadającym koncesyę na sprzedaż wód mineralnych, odpowiedni opust.

A. **Wody mineralne sztuczne:**		Złr.
Woda Selterska		16
„ Bilińska		15
„ Vichy Grande-Grille i Celestins, duże flaszki		40
„ „ „ „ » małe flaszki		25
» Kissingen Rakoczy		20
» na wzór Maryenbadzkiej, Ferdinandsbrunn i Kreutzbrunn		20
» Gieshüblerska we flaszkach $^3/_4$ litra pojemności		14
» » $^1/_2$ litra pojemności		10
B. **Wody specyalne lecznicze,** używane na zlecenie lekarza:		
Woda gazowa litowa		15
» Jodowa		20
» z pyrofosforanem żelazowym mocniejsza		25
» » » słabsza		22
„ sodowa kwaśna słabsza i mocniejsza		15
» » hygieniczna		10
» Bromowa mocniejsza		28
» „ słabsza		20
» Alkaliczna (Aqua alcalina effervescens) mocniejsza	Według przepisu Prof. Dra W. Jaworskiego.	30
» » » » » słabsza		20
» Ziemna (Aqua calcinata effervescens) mocniejsza		30
» » » » » słabsza		20
» Magnowa (Aqua magnesiae carb. effevr.) mocniejsza		30
» » » » » » słabsza		20

Nakładem Tow. farm. „Unitas“. Redaktor odpowiedzialny: Mg. **Alfred Stepek.**

W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.